Polska jest jedna

Kategoria: Felietony
Opublikowano: środa, 02, maj 2012 00:00
Jarosław Komża
Odsłony: 2921

Czy to z zazdrości wobec ekstra potraktowania regionów wschodnich specjalnym Programem Operacyjnym Rozwój Polski Wschodniej, czy z innych powodów - pozostałe regiony także zaczęły się konsolidować. I od pewnego czasu, co chwilę pojawiają się informacje o opracowywaniu kolejnych strategii ponadregionalnych. We współpracy marszałków nie byłoby może nic szczególnego, raczej godnego promowania, wszak tylko zgoda buduje. Jednak ten wysyp ilościowy każe zadać pytanie o sens. Zwłaszcza dziś, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Polska Wschodnia

Najwcześniej okazało się, że jest Polska Wschodnia. Tworzą ją województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie i podkarpackie. Dla nich, jako szczególnie zapóźnionych, niedoinwestowanych i wymagających specjalnego potraktowania dedykowano extra pieniądze unijne regulowane specjalnym programem operacyjnym. Niedawno prezydent mazowieckiego Radomia uznał, że z tego szczególnego programu, powinny korzystać także inne samorządy. Szczególne, bo jeszcze biedniejsze niż te wschodnie. Prezydentowi chodziło o podregion radomski, który ma niższe współczynniki rozwoju, niż te zakwalifikowane do PO RPW. Problem w tym, że ten subregion leży poza obszarem wytyczonego wschodniego makroregionu. Pomysł wymagał więc konsultacji z minister rozwoju regionalnego Elżbietą Bieńkowską. W konsultacjach pomagała podobno marszałek Ewa Kopacz, szydłowianka. Ministerstwo o dziwo nie powiedziała nie.

Polska Zachodnia

Następnie usłyszeliśmy, że jest także Polska Zachodnia. W sierpniu 2010 r. pięciu marszałków: opolski, dolnośląski, wielkopolski, lubuski i zachodniopomorski uznało, że ich regiony tworzą szczególny makroregion i rozpoczęli pracę nad opracowaniem strategii Polski Zachodniej. Główną przesłanką zawarcia tego porozumienia była „potrzeba wzmocnienia współpracy województw Polski zachodniej dla rozwoju ich potencjału". „Kierując się zapisami Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego i dostrzegając specyficzne problemy rozwojowe województw, wytyczono następujące priorytetowe obszary wsparcia: komunikacja, społeczeństwo informacyjne, nauka i jej współpraca z gospodarką, bezpieczeństwo energetyczne, zasoby wodne i ochrona przeciwpowodziowa, planowanie przestrzenne i rozwój miast oraz turystyka. Wspólnym celem dla makroregionu Polski zachodniej jest zwiększenie dostępności komunikacyjnej i jednoczesne powstrzymanie jego peryferyzacji.", czytamy na portalu jednego z województw.

Polska Południowa

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że jest również Polska Południowa. Portal Związku Województw doniósł, iż od 2011 r. dwaj marszałkowie: małopolski i śląski pracują nad strategią tej Polski. Ma ona być przyjęta jeszcze w bieżącym roku. Jest nawet nazwa własne tej Polski - Europol Śląsko-Krakowski. Prawda, że ładna? Strategia „ma pomóc w zbudowaniu makroregionu, który zapewni konkurencyjność i wysoką pozycję obu województwom nie tylko w Polsce, ale także na mapie europejskich regionów".

A Polska Północna?

Na razie jeszcze nie wiemy, że ona istnieje. Ale ponieważ róża wiatrów ma cztery kierunki i tylko jeden pozostał nie wskazany, zatem z pewnością niedługo się dowiemy także o istnieniu i tej Polski. Może być jednak problem z jej członkami. Zachodniopomorskie jest już w Polsce Zachodniej, a przecież się nie

Phoca PDF

rozerwie. Warmińsko-mazurskie jest w Polsce Wschodniej, więc też nie może być w innej Polsce. Pozostaje tylko osamotnione pomorskie. Trudno, będzie makroregion wielkości regionu!?

A Polska Centralna?

Ktoś powie, zaraz, a gdzie na mapie znajduje się Polska Centralna? Tę zidentyfikował już dawno, zachwalając jej walory, sprzedawca kotów w filmie „Sami swoi". Pamiętacie Państwo? „Panie to wyjątkowo łowne zwierzę. Ten kot z centralnej Polski, z miasta Łodzi, pochodzi."

Jak Kali ukraść to dobrze, jak Kalemu to źle

Jest jeszcze jeden ciekawy aspekt tego wysypu nazywania Polski. Toczy się właśnie dyskusja nad regulacjami rządzącymi europejską polityką spójności w najbliższym okresie 2014-2020. Ci sami marszałkowie, którzy tak ochoczo powołali do życia swoje odmiany Polski, piszą dla nich strategie i specjalne programy operacyjne, podczas swojego konwentu, w dniu 17 kwietnia br., sprzeciwili się, by powstał specjalny program operacyjny dla polskich miast.

Gonić stolicę

Cel strategiczny, wszystkich odmian Polski, jasno wyznaczył Jacek Woźniak, pełnomocnik Zarządu Województwa Małopolskiego ds. Planowania Strategicznego: "Obecnie podział w Polsce przebiega między dużymi metropoliami, takimi jak Warszawa i inne ośrodki. Tylko łącząc siły uda nam się skrócić dystans do tej metropolii." No tak, Panie Pełnomocniku, tylko w której Polsce jest stolica Polski…?

Na koniec, refleksja do rozważenia przez Szanownych Czytelników podczas świętowania kolejnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Europie, a drugiej na świecie konstytucji. Przecież to była Konstytucja Rzeczypospolitej, jednej i niepodzielnej. Tak jak Polska jest jedna.

Jarosław Komża

Phoca PDF